

Stały wzrost frekwencji w tramwajach stołecznych

Po trwającym przez kilka lat zrzędu systematycznym zmniejszaniu się frekwencji tramwajowej, pierwsza nieznaczna poprawa nastąpiła w drugiej połowie 1934, jako wynik zastosowanych wówczas ulg taryfowych. Jednakże dopiero generalna obniżka taryfy, wprowadzona w maju r. b., dała odrazu znaczny wzrost liczby przejazdów tramwajowych.

Jest to widoczne z porównania statystyki przewozów w maju, czerwcu i lipcu b. r. z analogicznymi miesiącami roku poprzedniego. Gdy w maju 1934 r. tramwaje przewiozły ogółem 16.770.000 pasażerów, to w maju r. b. analogiczna cyfra wynosiła już 17.926.000, czyli wzrosła blisko o 7 proc. Czerwiec b. r. w porównaniu z czerwcem poprzedniego roku był już o 15,5 proc. lepszy. Również i lipiec — pierwszy miesiąc wakacyjny, wykazał się w porównaniu z lipcem r. z. lepszą frekwencją o 11,4 proc.

Zjawisko to najlepiej uwidoczni się przy porównywaniu ilości poszczególnych grup biletów. Grupa biletów normalnych, wykupowanych na przejazd jednorazowy (20 gr.) wykazuje następujące przyrosty: w maju 15,7 proc., w

czerwcu 29,5 proc., w lipcu 23,1 proc. w porównaniu z analogicznymi miesiącami r. z.

Jeszcze większą zwyżkę przejazdów zanotowano w grupie powrotnych biletów ulgowych. W porównaniu z rokiem ubiegłym ten rodzaj przejazdów wykazuje wzrost ponad 44 proc.

Świadczy to o słusznosci przeprowadzonej tu, większej niż w innych kategoriach biletów, obniżki (30 gr. zamiast jak poprzednio 40 gr.).

Opieka nad przyjezdnymi do Warszawy

W związku z rozpoczynającym się 13 b. m. zjazdem do Warszawy pod hasłem „Poznajmy stolicę”, Związek propagandy turystycznej m. stol. Warszawy wystosował do p. komisarza rządu pismo w sprawie:

1) oczyszczenia okolic Dworca Głównego od różnych szumowin, 2) baczności by t. z. czyszciele butów nie wyzyskiwali przyjezdnych, 3) niezwłocznej interwencji władz administracyjnych w razie żądania w zakładach gastrono-

micznych cen wyższych. Wojewoda Jaroszewicz ustosunkował się przychylnie do powyższych postulatów i wydał już odpowiednie zarządzenia. Bardzo to ładnie, że osoby, przybywające do stolicy z okazji wyżej wspomnianego zjazdu znajdą opiekę władz. Uważamy wszakże, że opieką taką powinny być otaczane osoby, przybywające do Warszawy, nie tylko z okazji jakichś zjazdów specjalnych, ale wogóle wszyscy przybysze.

Opóźnienie robót publicznych na Woli

Śród bezrobotnych mieszkańców Woli rośnie w dalszym ciągu rozgorzenie wobec odmawiania przez wydział ogrodniczy, mimo usilnych starań, zatrudnienia tych bezrobotnych przy budowie parku w tej dzielnicy. Jest to, ich zdaniem, niesprawiedliwe traktowanie potrzeb dzielnicy.

Panuje poza tym zdziwienie dla czego roboty publiczne na Woli rozpoczęto tak późno. Oprócz wiosny, upłynęła już znaczna część lata, a dotychczas nie rozpo-

częło przygotowywanych robót ziemnych pod budowę jezdni i chodników.

Doszło do wiadomości zainteresowanych, że Fundusz Pracy wyasygnował dodatkowy kredyt w wysokości 40.500 zł., specjalnie przeznaczony na roboty na Woli (25.000 zł. na roboty ziemne, zabrukowanie oraz ułożenie jednostronnego chodnika leśowego na ul. Jana Kazimierza, 15.000 zł. na uregulowanie ul. Moczydło i 500 zł. na jednostronny chodnik betonowy na ul. Sokołowskiej).

Należy oczekiwać, że wydział techniczny przyspieszy rozpoczęcie tych robót, co mogłoby przyczynić się do częściowego usunięcia bólek dzielnicy, z drugiej zaś strony mogłoby spowodować zatrudnienie pewnej liczby bezrobotnych mieszkańców Woli.

Upóźnienie tej dzielnicy mówi za siebie w zestawieniu szczerkim rozmachem prac, dokonywanych na terenie innych dzielnic.

RADJO

WARSZAWA

Wtorek, dnia 13 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne... 6.33 Pobudka 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.30 Dzien. por. ora. Pogad. sport.-turyst. 8.20 Progr. na dz. bic. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Wiadom. meteorologiczne. 12.05 Dzien. połudn. 12.11 Muz. wokalna w wyk. artystow. scen. wloskich (pl.). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Trio balabajkowe. 13.30 „Z ryku pracy”. 15.15 Przegl. gieł. 5.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 Utwory na klarnet w wyk. Józefa Madeja (z Poznania). 16.00 „Skryzanka PKO”. 16.15 Nastrojowe piosenki. 16.50 „Pawietrzna eskapada” — nowela Zdz. Marynowskiego. 17.00 Koncert „Dla letnisk i uzdrowisk”. 18.00 „Promienie kosmiczne” — pogad. 18.10 Wiersz Feliksa Przysieckiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa” — aud. popr. prof. Br. Rutkowskiego. 18.30 Skryzanka techniczna. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Muz. (pl.). 19.00 „Dokąd jechać w święta?”. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Kone. rekl. 19.30 Utwory fortep. 19.30 Pogad. aktualna. 20.00 Wiadomości roln. 20.10 Muzyka skandydawska w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Bielewskiego. 20.15 Biehe (tenor). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 „Pikny sen” — operetka Leo Falla. 21.00 E. Grieg: Sonata a-moll (wiołoncezlowa) — w wyk. Feliksa Salomondy (wiołoncez) i Simeona Rumschickiego (fortep.). (pl.). 22.30 Wiadom. sport. 22.40 Mała Ork. P. R. W. w przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn.

Środa, 14 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne... 6.33 Pobudka 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pl.). W przerwie o godz. 7.30 — Dzien. por., oraz Pogad. sport. turyst. 8.20 Progr. na dz. bic. 8.25 Wskaz. prakt. 11.57 Sygnal czasu 12.03 Wiadom. meteorologiczne. 12.05 Dzien. połudn. 12.15 — 13.00 Koncert „Dla letnisk i uzdrowisk”. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Fragni. z opery „Halka”. St. Moniuszki. 15.15 — 15.45 Przegl. gieł. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 Muz. (pl.). 16.00 „Przystanek bezdomnych” — reportaż z domu noclegowego dla kobiet w Londynie. 16.15 Kone. solistów. Wyk.: Paweł Gedeonow (skrzypce) i Jarosław Goebel — Tarnawa (śpiew). 16.50 Fragment z powieści „Ci ludzie” Heleny Boguskiej. 17.00 Mała Ork. P. R. 18.00 Wesoły skecz p. t. „Pani wraca z letniska” — pg. Molnara. 18.15 „Cała Polska śpiewa” — Malechowski pieśni weselne (gmina podlaska). Transmisja ze Lwowa. 18.30 Opowiadanie przyrodni. dla dzieci p. t. „Stajmy blisko uli”. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Stare walce. 19.05 Progr. na dz. nast. 19.15 Kone. rekl. 19.30 Recital śpiewaczy Zofii Fabry. 19.50 „Chleb” — Reportaż. 20.00 Pogad. rybacka. 20.10 „Na radiowej plaży” — Lekka aud. muzyczna ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopin. w wyk. St. Szpinalskiego. 21.30 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagran. 21.40 Recital śpiewaczy J. Wolnińskiego (z Poznania). 22.00 Wiadom. sport. 22.10 Mała Ork. P. R. 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka tan. (pl.).

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień

Rejestracja rocznika 1917

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie przeprowadzi w okresie od 1 do 30 września r. b. na obszarze miasta rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w 1917 r. Rejestracja podlega wszystkim mężczyznom (bez względu) urodzeni w 1917 r.; zgłoszyć się oni winni z metrykami urodzenia, dowodami, stwierdzającymi tożsamość osoby i zameldowania w Warszawie, w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej Nr. 10.

S.O.S. — S.O.S. Nie murowane lecz... zrujnowane miasta

Na marginesie ostatnich katastrof budowlanych

Warszawa ponownie została zaalarmowana wiadomością, że dwa trzypiętrowe domy w dzielnicy północnej (Nowowiejska 6 i 8) grożą zawaleniem. Alarm wynikł nie z paniki, lecz z faktu, który może być brzemienny w następstwie.

Domy, o których mowa są ruderami zamieszkalymi zaledwie przez kilka osób i sam ich wygląd zewnętrzny wskazuje na to, że już dawno powinny być rozebrane. Te codzienne fakty notowane w prasie, że tu i ówdzie dom grozi zawaleniem, że gdzieś pękła ściana — dowodzą, że stan nieruchomości w Warszawie przedstawia bardzo wiele do życzenia. Notując te smutne fakty wypada zastanowić się nad tem, gdzie tkwi przyczyna tegoż zniszczenia domów w Polsce, gdzie są źródła tej anomalii, która nasze miasta murowane zamienia w miasta zrujnowane?

Na obecny stan rzeczy złożyło się cały szereg okoliczności. Pierwsze, które mają znaczenie w wielkich miastach polskich — to przyczyny natury technicznej. Mamy na myśli wstrząsy, udzielające się domom, przez wzmógłony ruch kołowy, zwłaszcza ciężkich pojazdów i motorowych. Takie wstrząsy odczuwają nie tylko niereмонтowane domy, ale nawet fundamenty kościołów, na co niejednokrotnie już zwracana była uwaga inspekcji budowlanych. Osłabienie fundamentów od bywa się ponadto jeszcze inną drogą, mianowicie przez rozkopywanie często bardzo głębokiej jezdni, chodników i podwórz domów do celów wodociągowych, kanalizacyjnych i t. p.

Oczywiście, że okoliczności te zastosować trzeba nie tylko do Warszawy, ale i innych większych miast polskich, gdzie tego rodzaju prace są wykonywane. Tak np. w Łodzi podczas zakładania kanalizacji, zarysowały się niektóre kamienice bardzo poważnie. Dom taki, mimo przeprowad-

zonych remontów jest już inwalidą i pierwszy wielki wstrząs może spowodować katastrofę.

Dруга przyczyna, znacznie może poważniejsza, jest dziwna polityka naszych władz inspekcyjno budowlanych. Całe nastawienie inspekcji budowlanych było kierowane dotychczas na zewnętrzny wygląd domów. Inspekcje nakazy-

wały pod grozą wysokich kar, remonty zewnętrzne, mniejszą natomiast zwracano uwagę na gnicie sufitów, ścian, podłóg, dachów i stropów. W ten sposób, przy zachowaniu ładnego zewnętrznego wyglądu domu, zapomniano o rzeczywistym remoncie, któryby zabezpieczył dom przed ruiną, a jego mieszkańców przed

groźbą utraty życia. Nic też dziwnego, że tego rodzaju nastawienie mści się obecnie w sposób tragiczny. Mamy bowiem do zanotowania nie tylko niszczenie domów miejskich, ale cały szereg tragedii rodzinnych okupionych życiem ludzkim.

Trzeciej przyczyny dopatrywać się należy w kryzysie i zamachu ruchu budowlanego. Kryzys dotknął przede wszystkim mniejsze i uboższe domy na przedmieściach, doprowadzając je w końcu do stanu t. zw. ruder. Wynika to z tego, że mieszkańcy tych domów, rekrutujący się przeważnie z ludzi biednych lub bezrobotnych, nie placąc komornego, a tem samem w pewnej mierze uniemożliwiając właścicielom domów przeprowadzanie gruntownych remontów zewnętrznych i wewnętrznych.

Reasumując powyższe zestawienie, należy zdać sobie sprawę z obecnego stanu rzeczy, spojrzeć prawdzie w oczy i z całą energią zabrać się do pracy, by na przyszłość zapobiec podobnym wypadkom. Głos ma tutaj przede wszystkim inspekcja budowlana, która, nauczona doświadczeniem, powinna większą troską otoczyć remonty t. zw. wewnętrzne, istotne, niewykonywanie których jest przyczyną licznych katastrof. Remonty zewnętrzne, oczywiście, są konieczne, wszakże pamiętając troskliwość o jednych, nie należy zapominać o tych drugich, może stokroć ważniejszych.

Przyczyny zawalenia się garażu przy ul. Cichej 5

Komisja techniczno - budowlana złożona z przedstawicieli Urzędu Inspekcyjno - Budowlanego oraz starostwa Grodzkiego śródmiejsko - warszawskiego, badała przyczyny zawalenia się ściany garażu przy ul. Cichej 5.

Komisja stwierdziła, że zawalenie nastąpiło wskutek wykonywa-

nia robót ziemnych na sąsiedniej posesji, wskutek czego nastąpiło obsuniecie się zawalonej ściany. Posterunek p. p. na terenie omawianej nieruchomości pozostał do czasu rozebrania pozostałych ścian garażu, grożących zawaleniem.

W jakich warunkach wyrabiane są produkty spożywcze w Warszawie

Lekarz powiatowy starostwa grodzkiego północno - warszawskiego dr. Marcinkowski i referent administracyjny tego starostwa p. Szmidtke dokonali lustracji fabryki cykorji i mieszanek kawy przy ul. Wolskiej 60 p. f. „Muszkat i Thorne”, twierdząco, że fabryka funkcjonuje w niezwykłych anty-sanitarnych warunkach (zaniedbane pomieszczenie, brudne przyrządy). Poza tem stwierdzono, że surowiec, służący do wyrobu cykorji, leży bezpośrednio na podłodze. Wobec tego pobrano do analizy próbki wszystkich artykułów, wyrabianych przez fabrykę.

Fabryki tylko dlatego nie opieczutowano, że zatrudnia ona kilkudziesięciu robotników. Natomiast lekarz sanitarny wydał na miejscu doraźne zarządzenia sanitarne.

Z miasta

KONTROLA OBROTU LODEM

Podług rozporządzenia Min. Opieki i Spraw Wewn. z 1933 r., lód naturalny do użytku wewnętrznego (chłodzenia napojów) winien pochodzić z wody, uznanej za bezwzględnie dobrą i zdtną do picia. Wydział zdrowia Kom. Rządu, w porozumieniu z oddziałem aprowizacyjnym, zlecił rygorystyczną kontrolę obrotu lodem w Warszawie.

OPIECZETOWANIE SKŁADU ŁOJU

Wczoraj starostwo grodzkie północno-warszawskie przeprowadziło lustrację składu łaju przy ul. Wolskiej 44. Stwierdzono, że skład ten był prowadzony w wysoce anty-sanitarnych warunkach przy braku niezbędnych urządzeń. Wobec tego starostwo grodzkie północno-warszawskie zarządziło niezwłoczne opieczetowanie składu.

CHOROBY SERCA PRZYZYNA ZGONÓW

W maju r. b. zameldowano ogółem w Warszawie 1.119 zgonów. Największą ilość zgonów w stosunku rocznym wypadła dla okręgu Goleznowskiego (27,4 promila), najniższą zaś — w okręgu Koszyki (6,0 promila). Na pierwszym miejscu, jako przyczyną zgonów stwierdzono w maju r. b., jak zresztą ma to miejsce już od dłuższego czasu — choroby serc (228 wypadków).

OSUSZENIE BAJORA W MOKOTOWIE

Wobec tego, że Fundusz Pracy wyznaczył dodatkowe kredyty na roboty inwestycyjne na przedmieściach, Kolo Przyjaciół Mokołowa uznało za najpilniejszą bolączkę osuszenie bajora, położonego w czworoboku między ul. Madalińskiego, Wołoska, Narbuta i Różana przez tymczasowe odprowadzenie wód z tego bajora przez przekopanie otwartych rowów.

Napad i ciężkie poranienie na szosie pod Piasecznem

W dniu dzisiejszym około g. 18-cj jechał na rowerze szosa w kierunku Piaseczna Michał Kłoc, lat 28, gospodarz ze wsi Stara Wierzna, gminy Piaseczno. Po drodze został zaczepiony przez czterech nieznanymi osobników, będących w stanie mocno podchmielnym, którzy ściągali Kłoca z roweru i chcieli wrzucić go pod przejeżdżającą kolejkę. Kłocowi udało się wyrwać napastnikom i uciec.

Kłoc postanowił policzyć się z napastnikami za dokonaną na niego napad i wrócił z powrotem w towarzystwie swego szwagra. Między napastnikami a Kłocem i jego szwagrem wywiązała

się bójka, podczas której jeden z napastników zadał Kłocowi uderzenie nożem w pierś, inny zaś uderzył go dużym kamieniem w głowę. Kłoc upadł nieprzytomny na ziemię, a napastnicy zbiegli. Na miejsce wypadku zostało wezwane pogotowie prywatne z Warszawy, którego lekarz stwierdził u Kłoca głęboką ranę na piersi, pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu.

Kłoca w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Policja wszczęła energiczne śledztwo celem odnalezienia napastników.

Zuchwała kradzież podkopywaczy na ul. Żelaznej

Pomocnik dozorca domu przy ul. Żelaznej 87, Kazimierz Karolczak, wyszedłszy celem zamiatania jezdni, zauważył otwarte drzwi pustego sklepu, z którego dnia 5 ub. m. eksmitowany był kamaznik, Mordka Lauer. Zawiadomiono Stanisława Perchucia, właściciela składu win, wódek i towarów kolonialnych. Jak się okazało w sobotę wieczorem szajka włamywaczy, po oderwaniu kłódki na drzwiach frontowych pustego sklepu i zdjęciu sztaby żelaznej, dostała się do wnętrza, gdzie złodzieje rozpoczęli gospodarkę na dwie strony. Sklep, stanowiący część większego lokalu, obecnie podzielonego na trzy części, z lewej strony sąsiaduje z warsztatem ślusarskim Antoniego Kędzińskiego, z drugiej zaś — ze składem kolonialnym Perchucia, oddzielnym drzwiami, obiteymi blachą żelazną.

Złodzieje wylamali najpierw zamek w drzwiach do zakładu sarskiego Kędzińskiego, które były zastawione szafą. Zabrawszy stamtąd płaszcz letni, 20 zł. gotówką i narzędzia, którymi oberwali kłódkę, wylamali zamek w drzwiach, dostali się do składu kolonialnego Perchucia, gdzie splondrowali sklep, kradnąc: wino, herbatę, papierosy i t. p. artykuły. Perchuc oblicza straty swe na sumę około 1000 zł.

Policja 7-go komisariatu i urząd śledczy prowadzą dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży.

Rozjemstwo mieszkaniowe

W lipcu do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu lokali w m. st. Warszawy wpłynęło 150 spraw. Rozpoznano w tym czasie 79 spraw, dokonano 58 wizji lokalnych, a w apelacji znajdowało się 95 spraw.

SIERPIEŃ

SŁOŃCE

wschód zachód

4—17 19—5

KSIĘŻYC

wschód zachód

18—25 2—23

Dł. dnia Ubyło

14—48 1—57

Dziś: Św. Hipolita.
Jutro: Św. Euzebij

Stonecznie i ciepło

Wczoraj rankiem w dzielnicach śródkowych i południowych było chmurno i miejscami mglisto, w pozostałych była pogoda słoneczna o za chmurzeniu umiarkowanym.

Temperatura o godz. 7-cj wahała się od 14 stopni w Wileńskim do 22 na zachodzie kraju, w górach zaś od 13 do 16.

Opady w ciągu doby ubiegłej spadły głównie na południu, obfitejsze zanotowano w górach.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła. Wieczorem w dzielnicach zachodnich skłonność do burz i przelotnych deszczów.

Najpierw słabe, później umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Hr. Luxemburg” Lehara.

Teatr Narodowy: „Stare wino”. Teatr Polski: „Ludzie w bieli”. Teatr Letni: „Ty to ja”. Teatr Kameralny: „Mysz kościelna”.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Świat urojony” Styłowy (Marszałkowska 112) — „Julka”. Atlantic (Chmielna 33) — „Człowiek o 100 maskach”. Apollo (Marszałkowska 106) „Bengali”. Capitol (Marszałkowska 125) — „Zbrodnia w Trinidad”. Europa (Nowy Świat 63) — „Kwiaciarka z Prateru”. Rialto (Jasna 3) — „Niebezpieczna piękność”. Filharmonia (Jasna 5) — „Sprzedany głos”. Atlantic „Droga bez powrotu”.

Casino (Nowy Świat 40) „Niedokonczona symfonia”.

Wypadki i kradzieże

Zabity przez pociąg. Pomiędzy Kawieczynem a Kozia Górka dostał się pod pociąg 8-1. Józef Wiśniewski. Dostał on poranienia głowy z uszkodzeniem czaszki, złamania 4 żeber i uległ ogólnemu potłuczeniu. Nieszczęśliwego chłopca, w agonii przewieziono na dworzec Wschodni, skąd po opatrunku, lekarz zabrał go do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie zmarł.

Rozprawa nożowa. Przy ul. Puławskiej, w pobliżu kościoła, wytkła rozprawa nożowa, w czasie której Jan I-dziak, został poranny przez swego przeciwnika. Lekarz nałożył mu opatrunek, stwierdzając pięć ran ciętych prawego policzka, górnej wargi, nosa i czoła.

Pod motocyklem. Na Krak. Przedm. w pobliżu ul. Trebackiej, Gustaw Kłoc, (Ożarowska 13), wskutek rażącego zahamowania, przewrócił się wraz z motocyklem, odnosząc rany cięte palców prawej ręki.

Porażenie prądem. Przy ul. Słonecznej 5, poraziła się prądem elektrycznym Józefa Witakówna. Lekarz przewiózł Witakównę do szpitala św. Ducha.

Z braku opieki. 2-1. Stanisław Koprowski (Ogrodowa 8), postawiony chwilowo bez opieki, napił się amoniaku. Matka przewiozła dziecko do lekarza, który usunął groźące niebezpieczeństwo.

Nie wskakiwać do tramwaju! Na ul. Grochowskiej w pobliżu cmentarza na Kamionku, usiłował wskoczyć do

tramwaju będącego w ruchu, Aleksander Brzozowski, (Goławek). Brzozowski potknął się, upadł i złamał prawą nogę. Lekarz przewiózł go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Nie rzucić skórki od arbuza. Zofia Żaluska (Chocimska 35), posilgnęła się na skórkę arbuza na rogu ul. Marszałkowskiej i Koszykowej i złamała prawą rękę. Nieszczęśliwą przewieziono do lekarza.

5 zamachów samobójczych. Kazimiera Dorochowa, (Mostowa 27) otruła się spirytusem denaturowanym.

Halina Witkiewiczówna, (Pludry), otruła się kwasem solnym na rogu ul. Wroniej i Pańskiej.

Na rogu ul. Niskiej i Zamenhofa w zamierze samobójczym poślęła kilka kawałków szkła, Jadviga Cieszkowska (Leszno 93).

Przy zbiegu ul. Wilczej i Emilji Plater, otrut się amoniakiem Kazimierz Wróbel (Dobra 79). bez pracy, który był pijany.

Wreszcie przy ul. Węgierskiej 15, zadał sobie nożem kilka ran ciętych klatki piersiowej. Józef Kotyloch (Koplińska 7), który był podchmielony.

Witkiewiczównę przewieziono do szpitala św. Ducha, Cieszkowską zaś na Czyste.

Psia plaga. W ciągu doby uo. psy pokasały w różnych punktach miasta trzy osoby. Są to: Bronisław Filipowicz (Lwowska 17). Faiga Mucha (Przebieg 1) i Zelik Medaljon (Franciszkańska 8).

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. K. Krajewski
Weneryczne, płciowe, skórne
przyjmuje w swojej
wydział. Lecznicy